

Paweł Kulikiewicz

Łódź

SZYMON SŁUŻEWSKI – ZAMOJSKI RZEMIEŚLNIK Z POCZĄTKU XIX W.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, kim byli i jak żyli nasi przodkowie jest dla genealoga tak samo fascynujące jak odkrywanie kolejnych ogniw w rodzinnym łańcuchu pokoleń. Niniejszy artykuł jest opartą na zachowanych dokumentach próbą odtworzenia przebiegu życia - zamojskiego rzeźnika Szymona Służewskiego. Ramy czasowe tych rozważań wyznacza okres życia głównego bohatera - od jego pojawienia się w Zamościu, aż do śmierci w 1834 r. Sceną rozważań jest głównie obszar Lwowskiego Przedmieścia i Nowego Miasta gdzie Szymon mieszkał wraz z rodziną. „Mała historia” Szymona Służewskiego dostarcza jednocześnie rozległej wiedzy o życiu mieszkańców Zamościa na przełomie XVIII i XIX wieku. Rzetelna rekonstrukcja życia zamojskiego rzemieślnika to przedsięwzięcie badawcze zamierzone na wiele lat. Niniejszy tekst odzwierciedla jedynie obecny stan wiedzy na ten temat. Dlatego też wiele wątków pozostaje tutaj jedynie zasygnalizowanych w formie pytań lub sugestii, co do kierunków dalszych poszukiwań.

I. 1798 - 1808

Życie Szymona Służewskiego przypadło na burzliwe czasy, kiedy przez ziemie polskie przetaczały się dziejowe nawałnice oraz klęski żywiołowe. W ciągu około 70 lat życia Szymona na terenach, na których mieszkał miały miejsce: konfederacja barska, rozbiór Polski, wojna polsko-rosyjska 1792 r., Powstanie Kościuszkowskie, wojna francusko-austriacka i francusko-rosyjska oraz Powstanie Listopadowe, a także epidemia cholery i plaga szarańczy. Wszystkie te wydarzenia wpływały na życie Szymona i jego bliskich, a trzy spośród wymienionych kataklizmów dosłownie przetoczyły się przez progi domów, w których mieszkał. Wiele wydarzeń, w których uczestniczył pozostawiło swój ślad w zachowanych do dziś dokumentach.

Najstarszym znanym dokumentem dotyczącym pobytu Służewskich w Zamościu¹ jest pochodzący z 6 maja 1798 r. zapis o ślubie Szymona Służewskiego i Tekli z Wiszniewskich². Z metryki tej możemy się dowiedzieć, że pan młody miał lat 28, a panna młoda 19 i że oboje byli wyznania katolickiego.

¹ W księgach metrykalnych parafii zamojskiej na początku XVIII wieku epizodycznie pojawia się nazwisko Suszewski (być może był to fonetyczny zapis nazwiska „Służewski”), a pod datą 28 grudnia 1720 r. jako ojciec chrzestny występuje Piotr Służewski, jednak dotychczas nie udało mi znaleźć związku między tymi postaciami, a osobą Szymona Służewskiego.

² Księga ślubów parafii kolegialnej w Zamościu (dalej LC) z 1798 r., s. 73.

Ślubu udzielił im ksiądz wikary Michał Witawski, a świadkami byli: Sebastian Morawski określony jako *cancellista magistratualis*³ oraz Józef Zamościcki - *deputatus*⁴. Podpisy dwóch pracowników magistratu przy okazji tak rodzinnej uroczystości stanowią przesłankę do wniosku o niezamojskich korzeniach Szymona i Tekli. Być może przebywali oni w Zamościu stosunkowo niedługo i nie mieli, poza urzędnikami, do kogo zwrócić się z prośbą o pełnienie roli świadka. W rubryce *numerus domus* omawianego aktu widnieje numer 23, co oznacza, że pod tym właśnie numerem do dnia ślubu mieszkał pan młody.

Czym zajmował się Szymon Służewski? Informacji na ten temat dostarcza pochodzący z 1810 r. akt zejścia cechmistrza cechu rzeźników zamojskich Jana Surmy, gdzie Szymon występujący w roli świadka określany jest jako osoba *kunsztu rzeźnickiego*⁵. Zaś w pochodzącej z 1812 r. notarialnej umowie dotyczącej długu w wysokości *trzystu złotych polskich monetą srebrną od starozakonnej Ester Klaryn Rabinowej Beresteckiej na rozrobek wziętego w gotowiznie* czytamy, że do aktu tego *osobiście stanął Szymon Służewski rzeźnik w mieście Zamościu zamieszkały*⁶.

Niewiele można powiedzieć o żonie Służewskiego. Wiadomo, że urodziła się w Samborze i że jakiś czas przed zamążpójściem spędziła we wsi Żarniki (parafia Łaszczów, ok. 25 km od Tomaszowa Lubelskiego) skąd 23 października 1791 r. przybyła do Zamościa na jeden dzień „po sprawunku” wraz z księdzem Antonim Zymermanem⁷. Nie wiadomo ani po co przyjechała, ani czy Żarniki były jej stałym miejscem zamieszkania, ani w jakich okolicznościach tam trafiła. Nasuwa się wiele hipotez na temat pochodzenia Tekli Służewskiej, jednak należy mieć nadzieję, że z czasem znajdą się informacje, które pomogą stworzyć jej spójny i wiarygodny portret.

³ Sebastian Morawski był *kancelarzystą magistratu miasta Zamościa*. Zakres obowiązków przypisany tej funkcji był częściowo zawarty w przysiędze składanej przed podjęciem obowiązków: (...) *będziecie przetożonemu Burmistrzowi i Rządzcóm wszelkie posłuszeństwo y winną Urzędowi subordynację okazywać, wyznaczone godziny w kancelaryi najściśley obszerwować iakoli też od Burmistrza albo Jego miejsce pełniącego Rady, niemniej Syndyka Miejskiego, in publico politicis et Judicialibus do Kopiowania czyli przepisania dane akty bez naymnieyszej zwłoki czyli to przekopiować, przepisywać iak nayprędzey znowu oddawać, Diariusz porządnie prowadzić, w przynaglającej potrzebie pracy tak we dnie iako y w nocy dać się używać, wszystko to co znowu z akt powierzono lub też o konkluzjach Radzieckich cokolwiek wiadome będzie w najściślejszym sekrecie aż do Grobu waszego zachowywać* (...), Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Zamościa (dalej APL AmZ) „Protocolum exhibitorum in indicialibus Magistratus Zamosciensis, mikrofilm 110.723, sygn 100, k. 4. Podpis Morawskiego widnieje też pod wieloma aktami wieczystymi i umowami przedślubnymi zawieranymi w latach 1788-1809 (w: APL, AmZ, Pactorum dotalium). Tak więc, można przyjąć, że potwierdzanie różnych umów i aktów należało do jego obowiązków.

⁴ Józef Zamościcki był członkiem Rady Miasta. Jego podpis widnieje m.in. pod projektami budżetu miasta Zamościa z lat 1811-1812 przechowywanych w Archiwum Państwowym w Zamościu (zespół: Magistrat miasta Zamościa, Projekty do etatu kasy miejskiej, sygn. 19), dzierżawił również koncesję na bilardy (Archiwum Główne Akt Dawnych, KRSW 4143-brak paginacji).

⁵ Księga Zejść Urzędu Stanu Cywilnego w Zamościu (dalej KZ USC) 14/1810.

⁶ Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej APZ), Notariusze Zamojscy; Akta notariusza Michała Zarzyckiego, akt nr 60, k. 91.

⁷ APL, AmZ, Protokół meldujących się gości, sygn 116, s. 20.

O pierwszych dziesięciu latach małżeństwa Służewskich (tj. do wojny francusko-austriackiej) mamy mało informacji. Zachowały się metryki chrztu ich dzieci, które rodziły się w dwuletnich odstępach począwszy od 1798 r. Jak widać z zawartych tam informacji o rodzicach chrzestnych, Szymon starał się dobierać do tej funkcji jak najznacześniejsze osoby. W tym gronie znaleźli się na przykład: baron Tadeusz Józef Wyszyński, sędzia pokoju z powiatu Tomaszowskiego wraz z żoną Ludwiną, żona aptekarza zamojskiego Jana Nachtygala - Salomea, burmistrz Franciszek Pustka⁸, członek rady miasta Adam Zeber, jeden z bogatszych mieszczan Nowej Osady Jan Niklewicz⁹.

Z tego samego źródła wiemy również, że od ślubu Szymon i Tekla zmieniali swój adres wielokrotnie. Każde z dzieci rodziło się gdzie indziej. W 1808 r. Służewscy byli już rodzicami pięciorga dzieci i mieszkali w domu pod numerem 19 na Przedmieściu Lwowskim. 12 listopada przyszło tam na świat ich szóste dziecko¹⁰.

Choć w 1808 r. Zamość był siedzibą cyrkułu to jednak sama obecność tego i innych urzędów nie stymulowała rozwoju. Odcięte rozbiorami od swoich naturalnych źródeł zaopatrzenia, z poprzerywanymi przez nowe granice tradycyjnymi szlakami komunikacyjnymi miasto stopniowo pogrążało się w gospodarczej i kulturowej zapaści¹¹. Handel i rzemiosło upadały, ale spadek liczby rzemieślników nie dotyczył cechu rzeźników, których wyroby musiały zaspokajać między innymi popyt zwiększanego garnizonu¹². Stąd też uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że w omawianym okresie Szymon był w stanie stworzyć stosunkowo dobre podstawy materialne dla swojej rodziny. Między innymi, właśnie w tym czasie wszedł w posiadanie parceli o powierzchni ok 2 500 m². z domem oznaczonym numerem 16¹³, położonym na przeciwko bastionu pierwszego¹⁴.

⁸ APL, AmZ, Protocolum exhibitorum..., op.cit., s. 7: Franciscus Pustka proconsul Magistratus Zamosciensis qua emptor fundi...

⁹ O Janie Nachtygale i Janie Niklewiczu w *Encyklopedii Ludzi Zamościa*, A. Kędziory, Zamość 2007.

¹⁰ Marcin Antoni (Księga Chrzta parafii kolegalnej w Zamościu – dalej LB - z 12 VI 1808); jego rodzicami chrzestnymi byli Wojciech Wałaszkiwicz i Marianna Żardecka bogata wdowa, właścicielka wielu nieruchomości w mieście i na Przedmieściu Lwowskim. Dzierżawiła koncesję na sprzedaż trunków. Marcin miał się różnych zajęć: był czeladnikiem murarskim, rzeźnikiem i rolnikiem w Kalinowicach. Ożenił się w 1828 z Marianną Kicińską (LC 32/1828). Zmarł w 1852 r.

¹¹ W. Ćwik, *Zamość pod zaborami*, w: *400 lat Zamościa*, J. Kowalczyk (red.), Warszawa 1983, s. 132.

¹² K. Kowalczyk, *Rzemiosło Zamościa 1580-1821*, Warszawa 1971, s. 90,

¹³ APZ, Zespół Magistrat miasta Zamościa (dalej MmZ), Acta specyalja tyżące się domów i placów na rzecz Rządu Zajętych 1821-1826 sygn. 1, k. 1 oraz Ibidem k. 41.

¹⁴ Czy możemy określić dokładniej, kiedy Szymon nabył parcelę z domem pod numerem 16? W liście podpułkownika Leonadra Jodko do Magistratu Miasta Zamościa z dnia 28 marca 1821 roku znajduje się następujące przypomnienie: [...] *Co do domów za wałami czyli na przedmieściach, żadney wątpliwości w zrzuceniu tych bydź nie powinno, (...) ci co iuż zabudowali się na skutek Dekretu z dnia 24. Lipca 1815. r. w przypadku rozrzucenia domów, żadnych do Rządu o wynagrodzenie nie będą rościć pretensji (...)* (APZ, Zespół Magistrat Miasta Zamościa, Acta specyalja tyżące się domów i placów na rzecz Rządu Zajętych 1821-1826, k. 18 i 19). Jeżeli jednak Szymonowi przyznano odszkodowanie za

II. 1809-1812

W 1809 roku wojna francusko - austriacka dociera do Zamościa. Armia Napoleona staje pod wałami twierdzy. Domy pod bastionem I-szym znajdują się na pierwszej linii frontu. Tuż obok miejsca gdzie mieszkali Służewscy, w nocy z 19 na 20 maja 1809 r. przechodzi uderzenie na Bramę Lwowską. Najprawdopodobniej jednak Szymon nie był naocznym świadkiem ataku. Podobnie jak większość przedmieścian już wcześniej ewakuował się wraz z żoną, szóstką dzieci (najmłodsze miało wtedy pół roku) i całym dobytkiem do jednej z podzamojskich wiosek¹⁵. Zdobycie twierdzy zajęło oddziałom francusko-polskim tylko dwie godziny, jednak atak był poprzedzony przygotowaniem polegającym między innymi na spaleniu 450 z 620 domów położonych głównie na Przedmieściu Lwowskim (domy na Przedmieściu Lubelskim ocalały, bo miały osłaniać oddziały ruszające do głównego uderzenia). Łatwiej uświadomić sobie ogrom zniszczeń i tragedię mieszkańców, kiedy porówna się Przedmieście Lwowskie na dwóch planach miasta Zamościa. Na pierwszym, z roku 1777¹⁶ widzimy gęstą zabudowę rozciągającą się po obu stronach starego Traktu Lwowskiego liczącą około 150 domów z ogrodami i zabudowaniami gospodarczymi. Znajdowała się tam również szkoła, dwie cegielnie, browar, trzy szpitale wraz z przytułkami, kościół. Do 1808 roku ilość domów na przedmieściach wzrosła o około jedną trzecią¹⁷, ale Lwowskie Przedmieście już wtedy (tuż po pierwszym rozbiorze) sprawia wrażenie organizmu miejskiego o wielkości co najmniej równej samej twierdzy. Na drugim planie, który ukazuje sytuację militarną wokół twierdzy w dniu 19 maja 1809 r.¹⁸ po spaleniu przedmieści zauważamy, że z zabudowy Przedmieścia Lwowskiego pozostało zaledwie 25 domów, przy czym większość z nich na wschód od drogi do Żdanowa odległej od wałów o blisko 1 kilometr.

Radość mieszkańców z wkroczenia wojsk polskich do Zamościa w maju 1809 r. była zmacona nie tylko ogromem zniszczeń i niepokojem o przyszłość, ale także zachowaniem samych żołnierzy, którzy po zbyt łatwym zwycięstwie dawali upust energii dopuszczając się aktów grabieży¹⁹ w już polskim mieście.

dom numer 16 to znaczy, że nie obejmowało go to zastrzeżenie bo dom musiał stanąć na długo przez jego wejściem w życie w 1815 roku. Nie został również wybudowany w latach 1810-1815 ponieważ wiadomo już było o dalszych planach dotyczących przedpoła murów. Szymon musiał więc wejść w jego posiadanie działki wraz z domem przed rokiem 1810.

¹⁵ M. Pieszko, *Zamość w roku 1809*, s. 15.

¹⁶ Plan von der Festung Novi Zamosc in dem Koeniglreich Gallizien nebst der um selbe auf 6 bis 100 Klastern liegenden Gegend; Oesterreichisches Staatsarchiv, sygn. glk 159-3.

¹⁷ B. Sawa-Sroczyńska, *Rozwój przestrzenny przedmieść Zamościa w latach 1580-1939* [w:] *Konserwatorska Teka Zamojska – Zamość w XIX stuleciu*, wyd. PPPKZ 1986, ss. 49-62.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiory kartograficzne, „Plan de la prise d’assault de la place de Zamość (...)” sygn. 523-10.

¹⁹ Skarży się na to Rada Miasta Zamościa: [dochód] z wagi i garca ratusznego podobnie [upadł] z przyczyn zabrania przez magazyn wojskowy szale, wagi i gwichty, a lubo JOX Prefekt Departamentu Lubelskiego wezwał do powrócenia miastu dotąd skutku nie ma, Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta dotyczące się miasta Zamościa, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych 4143, Wyjaśnienia do etatu kasy municypalnej na rok 1810/11 (brak paginacji).

Mimo to, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że Służewscy tak jak i inni mieszkańcy Zamościa byli uczestnikami organizowanych przez władze uroczystości. Można przypuszczać, że 9 lipca 1809 r. Szymon Służewski razem z innymi członkami cechu rzeźników brał udział w uroczystości *wykonania przysięgi wierności i wzięcia w posesję tymczasową aż do pokoju, cyrkułu i twierdzy* przez cesarza Napoleona, której opis przytacza w swojej książce Michał Pieszko.²⁰ Podobne uroczystości odbyły się również 15 sierpnia w dniu urodzin cesarza Napoleona²¹. Jednak trudno wyobrazić sobie atmosferę powszechnej beztrudnej zabawy zwłaszcza wśród mieszkańców Przedmieścia Lwowskiego, którzy w większości byli pogorzalcami przez jeszcze długie lata pozbawionymi perspektyw na jakiegokolwiek odszkodowanie²². Rada miasta w korespondencji z komisją wojewódzką w następujący sposób przedstawia sytuację ówczesnego Zamościa: (...) [miasto] *w czasie szturmów w przedmieściach spalonych, z domów na fortyfikację rozebranych, daleko mniejszą ludność jak dawniej teraz obejmuje*²³. „(...) *po spaleniu przedmieść i odebraniu twierdzy przez wojsko polskie targi wszystkie i jarmarki upadły a zatym ten proceder od 1 maja 1809 do 31 [października] 1810 całkiem upadł*²⁴.

Dokładnie nie wiemy, jaki był udział Szymona w wydarzeniach 1809 r. Możemy się domyślać, że przede wszystkim starał się chronić rodzinę wyprzedzając ją poza obszar działań wojennych. Po powrocie do Zamościa, musiał znaleźć nowe lokum gdyż poprzedni dom, w którym mieszkał został spalony zaś sama parcela przeznaczona do zajęcia na potrzeby rozbudowującej się twierdzy. W zniszczonym Zamościu trudno było o dach nad głową. Przez jakiś czas Służewscy mieszkali na Przedmieściu Lubelskim²⁵, aż w końcu udało im się znaleźć izbę w domu na pod numerem 168, gdzie w styczniu 1812 r. przychodzi na świat siódme dziecko Szymona i Tekli²⁶.

Spadek pogłowia zwierząt, zmniejszenie liczby ludności oraz jej przychodów, ograniczenie ilości jarmarków musiały mieć wpływ na dochody ze sprzedaży mięsa i na zamożność Szymona i jego rodziny. W spisany 10 kwietnia 1812 r. akcie notarialnym Szymon oświadcza, że zaciągniętej przez siebie pożyczki w wysokości 300 złotych polskich srebrem spłacić jedną sumą nie jest w stanie i zobowiązuje się do spłat swojego zadłużenia w trzech mie-

²⁰ M. Pieszko, *Rok 1809*, s. 32-34.

²¹ tamże, s. 35 - (...) *Cechy ze sztandarami ustawiły się w dwa szeregi na dziedzińcu zamkowym od drzwi mieszkania Prezesa Rządu Centralnego, aż do bramy zamkowej, celem asystowania władzom rządowym w ich pochodzie do kościoła przy akompaniamencie muzyki. W kościele ustawiły się potem cechy w głównej nawie między ławkami. (...).*

²² Odszkodowanie za poniesione straty mieli otrzymać dopiero po 1816 r. razem z odszkodowaniami za zniszczenia z roku 1813 i za wywłaszczenia. AGAD, KRSW sygn. 4145, k. 84.

²³ AGAD, KRSW sygn. 4143, argumenty rady miasta za obniżeniem pensji burmistrza Krzyżanowskiego (brak paginacji).

²⁴ AGAD, tamże, wyjaśnienia do etatu kasy municypalnej na rok 1810/11 (brak paginacji)

²⁵ Jak wynika z wpisu w KZ USC (nr aktu 16/1810) Szymon Służewski był sąsiadem Macieja Koziółkiewicza zamieszkałego na Lubelskim Przedmieściu pod numerem 6.

²⁶ Agnieszka Franciszka (LB, wpis z 22 I 1812), rodzicami chrzestnymi byli: Adam Zeber – członek rady miasta i Krystyna Gaislerowa.

sięczych ratach, jednocześnie na zabezpieczenie dając w *sekwestr majątek ruchomy bez żadnej opozycji na satysfakcję długu takowego*²⁷.

Rok 1812 to dla Szymona i jego wciąż powiększającej się rodziny trudny okres, w którym na troski materialne nałożyły się decyzje władz dotyczące przyszłości twierdzy. Dla Służewskich oznaczały one konieczność zmiany miejsca zamieszkania. Ale to nie decyzje administracyjne, a nowa wojna sprawiła, że Szymon był zmuszony szukać schronienia dla siebie i swoich bliskich.

III. 1813 - 1830

Po odwróceniu armii Napoleona spod Moskwy już w lutym 1813 r. wojska rosyjskie znalazły się pod Zamościem. Rozpoczęło się najdłuższe w historii miasta oblężenie twierdzy, na której przedpolu mieszkali Służewscy. Tym razem oblegający ani razu nie odważyli się na próbę podjęcia szturmów na wały forteczne jednak w wyniku ostrzału na przedmieściach zostało zniszczone 160 domów. Trudno dokładnie odtworzyć „wędrówkę” Służewskich w poszukiwaniu spokojnego miejsca zamieszkania, ale wiadomo, że w 1816 r. mieszkali na Przedmieściu Lwowskim gdzie w *domu ich własnym numeru niemającym*²⁸ umiera urodzona dwa lata wcześniej Joanna²⁹. Prawdopodobnie była to pierwsza Służewska, która została pochowana na dopiero co wytyczonym cmentarzu przy ulicy Obwodowej (obecnie Peowiaków) i jeden z pierwszych pogrzebów na tym miejscu³⁰. Rok później rodzina Służewskich z ósemką dzieci³¹ mieszka we własnym domu pod numerem 81 na Lwowskim Przedmieściu³².

Zamość drugiej dekady XIX wieku to miasto zniszczone dwiema wojnami, pozbawione instytucji sądowych i władz obwodu, z mieszkańcami uciekającymi z niego z obawy przed kolejnymi atakami na fortecę (w przypadku następnego zbrojnego konfliktu) oraz z powodu biedy, która w pewnych rejonach przedmieścia stała się zjawiskiem chronicznym. Zjawisko to ilustruje list mieszkańców sąsiadującego z Lwowskim Przedmieściem Podtopola napisany w siedem lat po wydarzeniach 1813 r.:

*Podpisani włościanie Folwarku Po[d]topola (...) będąc w czasie oblężenia Zamościa spalonymi i doszczętnie z majątku wyciętymi tak, że do tego momentu w naybiedniejszym zostają stanie i za ledwie co w czasie niedawnym nie chaty lecz lepianki tylko postawić sobie zdołali (...)*³³.

Mieszkańcy Zamościa i przedmieść ślą do władz centralnych prośby o zmniejszenie ciężarów podatkowych, których nie są w stanie udźwignąć gdyż *grunta odłogiem we trzech czwartych częściach leżeli i nieużytecznymi byli bo*

²⁷ APZ, Notariusze Zamojscy, op.cit.

²⁸ mogło tu chodzić o będący w budowie dom nr 81 na Przedmieściu Lwowskim.

²⁹ KZ USC 66/1816.

³⁰ Według Bogumiły Sawy wytyczenie cmentarza przy ul.Obwodowej (Peowiaków) nastąpiło między 1810 a 1814 r. B. Sawa-Sroczyńska, op.cit, s. 75.

³¹ W tym właśnie roku przyszła na świat Marianna Rozalia (Księga Urodzeń USC w Zamościu – dalej KU USC - nr151/1817). Jej rodzicami chrzestnymi byli: Jan Niklewicz i Elżbieta Paryzlerowa. Zmarła 4.08.1826 (KZ USC 135/1826).

³² Informacja zawarta w metryce urodzenia Marianny Rozalii, KU USC,151/1817.

³³ APZ, MmZ, Acta specjalja tyczące się podatku podymnego szarwarku i liwerunku 1820-25, sygn. 12, k. 18.

z powodu wojennej Rewolucji utracony zaprzężaj y wszelkich sprzętów rolniczych które tak łatwo y prędko Przedmieszczanie przysposobić nie mogli (...) ³⁴.

W odpowiedzi otrzymują prawo dwuletniej allewiacji od 4 października 1813 roku do 4 października 1815 roku w pokwitowaniu podymnego i liwerunku tak dla miasta Zamościa iako i okręgu trzech milowego od Twierdzy Zamościa, która została przedłużona na kolejne 2 lata ³⁵. Szymon Służewski znajduje się także na liście tych przedmieścian, którzy domy, czyli [lub – PK] lepianki przed i po oblężeniu 1813 roku w następujących latach pobudowali, a podług ustawy Seymowej roku 1811. od opłaty podymnego uwolnieni być powinni ³⁶.

Po zakończeniu oblężenia, od grudnia 1813 r. w Zamościu rozpoczął się 18 letni okres spokoju. W mieście pojawiły się słabe oznaki poprawy koniunktury. W 1817 r. zaczęły się prace przy rozbudowie twierdzy, prowadzone przez kilkudziesięciu majstrów ³⁷. Dostawcom produktów żywnościowych, w tym również mięsa, stabilny dochód zapewniał utrzymywany na średnim poziomie 2000 żołnierzy garnizon twierdzy ³⁸ zamienionej w główne wojskowe więzienie Królestwa. Ci, którzy nie byli dostawcami mięsa dla wojska dostarczali je tym, którzy w jakiś sposób obsługiwali wojsko. Chociaż dochody z handlu i rzemiosła zostały silnie uszczuplone przez wyniesienie z Zamościa władz administracyjnych i sądowych to jednak popyt na żywność ze strony tak dużej grupy mieszkańców twierdzy, jako stosunkowo sztywny, dawał członkom cechu zamojskich rzeźników możliwość przeżycia tych trudnych czasów na poziomie wyższym od przeciętnego. Miało to wpływ na popularność tego zawodu. Mówi o tym znajdujący się w aktach miasta Zamościa, pochodzący z 7 VIII 1820 r. dokument, w którym, znajdujemy informację o wzroście liczby rzeźników. Nie mieszczą się już oni na swoim tradycyjnym miejscu sprzedaży mięsa na tyłach ratusza ³⁹: *jest nas więcej rzeźników lecz gdy mieysce na jatki iest luźne przeto pod pocieniami muszą sprzedawać mięso (...) ⁴⁰*. Sytuacja ta wcale ich nie zadowalała i składali oni w tej sprawie petycje do władz miasta ⁴¹ tym bardziej, że cech już dawno zakupił plac poza miastem na ten cel przeznaczony ⁴². Szy-

³⁴ AGAD, KRSW, sygn. 4149, odpowiedzi na postrzeżenia KRSWiP do rachunków 1809-1818, k. 68-79.

³⁵ Ibidem.

³⁶ APZ, MmZ, Acta specyalia ..., k.5

³⁷ S. Herbst, J. Zachwatowicz *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936, s. 87.

³⁸ W. Ćwik, op.cit., s. 141.

³⁹ AGAD, KRSW 4143, Kontrakt z rzeźnikami na dzierżawę gruntu z dnia 1 III 1787 r.. (...) *cech [rzeźników - przyp PK] mając wyznaczone mieysce za Ratuszem jeszcze na początkach założenia miasta od którego mieysca antecessorowie ich ugodzili Magistrat dawny za 2 złote czynszu co rocznie wypłacać (...)*.

⁴⁰ APZ, MmZ, sygn. 19, Projekty do etatu kasy miejskiej, Dowody do Usprawiedliwienia Przychodu y Wydatku Proiektem do Etau dla Kassy Ekonomiczney Miasta Zamościa na rok 1821 obiętego, k. 204.

⁴¹ tamże: (...) *każdy iest obowiazanym rocznie płacić z placu pod ratusznego z[łoty]ch pol[skich] 24 (...) więc i na następne lata dopóki rząd albo nam oddzielnych jatek nie dozwoli wystawić lub w innym sposobie urządzi przeznaczenie placu deklarujemy te same summy opłacać regularnie do kassy mieyskiej.*

⁴² K. Kowalczyk, op. cit, s. 84 *Po utworzeniu cechów rzeźnicy wieprzowi posiadali jatki pod ratuszem. W połowie XVIII wieku ordynat zabronił sprzedaży mięsa w tych jatkach.*

mon Służewski znajduje się na dołączonej do dokumentu liście 21 rzeźników zamojskich, którzy kanon [czyli stałą opłatę – przyp. PK] z placów i zarobków płacić winni⁴³. Wnosi on 4 złote polskie rocznej opłaty.

Z istniejącej literatury możemy się dowiedzieć jak wyglądała praca Szymona. *W rzeźnictwie zamojskim nie wyodrębniło się zajęcie ubijaczy zwierząt rzeźnych. Czynność tę wykonywał każdy rzeźnik według swoich potrzeb. (...) Narzędziem uboju rogacizny był „słaber”, nierogacizny „szaba”. Prócz tego rzeźnicy posługiwali się toporami rzeźniczymi do ćwiartowania mięsa, wielkimi nożami, „karamaszerami” i siekaczami do płatania mięsa oraz hakami, służącymi do zawieszania zwierzyny przy jej oprawianiu. (...) Pewną część nierogacizny zakupowano na rynku lub też rzeźnik w poszukiwaniu zwierząt docierał do okolicznych wiosek. (...) Znaczna część nierogacizny hodowana była przez mieszkańców przedmieści, a nawet miasta⁴⁴.*

Pisma urzędowe z tamtych czasów dostarczają informacji na temat złego stanu sanitarnego twierdzy. To właśnie prywatne rzeźnie mieszczące się jeszcze w obrębie murów oprócz nieczyszczonych kanałów i ubikacji były głównym źródłem fetoru, który dawał się mieszkańcom we znaki. Po jednej z wizyt księcia Konstantego, który interesował się przebudową fortecy, zapadła decyzja o eksmisji uboju poza mury⁴⁵.

W przytoczonej wyżej korespondencji cechu rzeźników z urzędem muncypalnym, która dotyczy deklaracji rzeźników co do płaconego podatku oświadczają oni, że wcale im się lepiej nie wiedzie i że nie mają z czego płacić zwiększonej stawki podatkowej⁴⁶. Jednak Szymonowi chyba nie powodziło się źle skoro między 1817 i 1820 r. zamieszkał we własnym domu pod numerem 65⁴⁷ przy trakcie hrubieszowskim. Odnajdujemy go pod tym właśnie numerem wśród właścicieli domów, na liście płatników podatku podymnego w roku 1820⁴⁸. Nie jest wykluczone, że w domu tym mieszkał już wcześniej - brak jest jednak dokumentów fakt ten potwierdzających. Szymon figuruje tu jako właściciel jednego dymu na Przedmieściu Lwowskim, za który naliczono 4 złote i 15 groszy podatku podymnego. Ten sam numer domu, powtarza się następnie

Wtedy cech wieprzowników zakupił plac na przedmieściu, na którym wystawiono jatki wieprzowe. W XIX wieku jatki umieszczone zostały w wynajętym do tego celu domu prywatnym.

⁴³ APZ, MmZ, Projekty..., op.cit. k. 206.

⁴⁴ K. Kowalczyk, op.cit., s. 82-83.

⁴⁵ Bogumiła Sroczyńska, *Rozplanowanie i zabudowa Zamościa w okresie Królestwa Kongresowego*, [w:] Jerzy Kowalczyk (red.) *Zamość – miasto idealne*, Lublin 1980, s. 162. Warto odnotować, że Szymon był świadkiem kilku wizytacji miasta dokonywanych przez księcia Konstantego i kolejnych carów: Aleksandra, który w 1818 r. przyjechał tu dwa razy, a następnie Mikołaja, który odwiedził Zamość w roku 1827 i 1829. Wielce prawdopodobne, że Szymon sprzedający swoje produkty w centrum miasta ze stosunkowo niedużej odległości mógł widzieć cesarski orszak.

⁴⁶ APZ, MmZ, Projekty..., op.cit. k. 205.

⁴⁷ Dom uwidoczony na mapie z 1822 roku: AGAD, Zbiory kartograficzne, Plan general pour reunir les differentes maisons en bois, construites auxenvirons de la Place (...), sygn.A.D.189/10.4.

⁴⁸ APZ, MmZ, „Acta specyalia tyczące się Podatku podymnego, Szarwarku i Liwerunku 1820 – 24”, sygn. 12, k. 9.

w latach 1821-25 w preliminarzach podatków⁴⁹ sporządzanych przez Urząd Muncypalny miasta Zamościa.

Czy mamy jakieś informacje na temat tego jak mógł wyglądać ten własny dom Szymona Służewskiego? Na wspomnianej liście płatników podatku podymnego, na 211 płatników z przedmieści Zamościa było tylko 7 właścicieli 2 dymów⁵⁰. Reszta, tak jak Szymon, płaciła jednakowy podatek z jednego dymu. Stąd wniosek, że dom Szymona do największych nie należał i był prawdopodobnie chałupą, jakich w owym czasie było wiele. *Typowy dom zamojskiego przedmieścia posiadał chłopski rodowód i składał się z izby przedniej wielkiej, alkierza, kuchni, komory i izby tylnej [...]. Domy kryte słomą poprzedzały pod-sienia podparte kilkoma słupami i przęsłami. Budynki gospodarcze łączono wspólnym dachem z mieszkalnymi*⁵¹. Jednocześnie trzeba pamiętać, że to, co powstawało po dwóch wojnach musiało wyglądać bardzo biednie. Jak w 1816 r. pisał Julian U. Niemcewicz *nie było już pięknych dawniej przedmieść zniszczonych przez wojny, tylko na ich miejscu stało kilka chatek słomą pokrytych*⁵².

W domu pod numerem 65 w życiu Szymona i Tekli mają miejsce ważne wydarzenia. W 1821 r. przychodzi na świat dziesiąte dziecko, które jednak umiera po trzech tygodniach życia⁵³. W 1823 r. wchodzi w związki małżeńskie najstarsze dzieci Szymona i Tekli. 11 stycznia ich najstarszy syn Ignacy żeni się z panną Teklą Danielewiczówną. 25 maja wychodzi za mąż najstarsza córka Służewskich Salomea Marianna⁵⁴. Z zamążpójściem i ożenkiem tych dwojga związane są ciekawe dokumenty. Pod datą 23 maja 1823 r. przed notariuszem tomaszowskim został spisany akt następujący: (...) *Panna Salomea Maryanna dwojga Jmion Służewska, chcąca się zaślubić z Jm Panem Józefem Jachniewiczem muzykusem pułku drugiego Strzelców pieszych, nateraz w Zamościu konsystuiących Rodzicom swoim: Jmć Państwu Szymonowi y Tekli z Wiśniewskich małżonkom Służewskim składa Akt uszanowania prosząc o zezwolenia dotego aktu Małżeństwa, zaś Jmć Państwo Szymon y Tekla z Wiśniowskich małżonkowie Służewscy upatrując to zaślubienie się córki swoiey (...) za dobre y zupełnie z wolą swoją zgodne, teyże córce swoiey na zawarcie Ślubu Małżeństwa, z pomienionym Józefem Jachniewiczem naychętniey zezwalaią (...)*⁵⁵.

Pod aktem widnieją własnoręczne podpisy Szymona i jego córki, Tekla zaś postawiła krzyżyk. Świadkami byli - Jan Niklewicz i niejaki Johann Schneider.

⁴⁹ W preliminarzach podatkowych z lat 1821-25 wymieniane są następujące rodzaje podatków: 1) podymny, 2) liwerunkowy, 3) szarwark drogowy, 4) składka na nauczyciela, 5) składka na burmistrza, 6) składka ogniowa, 7) składka na oświetlenie latarniami (od 1824 r.), 8) dziesięciny według kompozyty. Szymon Służewski w tym okresie płacił tylko składkę ogniową i szarwark drogowy.

⁵⁰ APZ, MmZ, „Acta specyalia...”, op.cit., k. 5-13.

⁵¹ B. Sawa Sroczyńska *Rozwój...*, op.cit. s. 62-63.

⁵² J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne 1811-1828*, za: B. Sawa-Sroczyńska *Rozwój...* op.cit. s. 69

⁵³ Marianna Paulina, (LB z 8.01.1821), rodzicami chrzestnymi byli majster murarski Mateusz Klebański i Anastazja Emerych z przedmieścia. Zmarła 30 I 1821 (KZ USC 16/1821).

⁵⁴ Księga Ślubów USC w Zamościu (dalej KŚ USC) 98/1823.

⁵⁵ APZ, Notariusze Tomaszowscy, Akta notariusza Moczarskiego, akt nr 772/1823.

Analogicznego notarialnego błogosławieństwa Szymon udzielił synowi Ignacemu⁵⁶. Analiza skorowidza aktów notarialnych notariuszy zamojskich, szczebrzeskich jak i tomaszowskich pokazuje, że udzielanie takiego notarialnego błogosławieństwa było w owych czasach dość częstą praktyką⁵⁷. Dla Służewskich musiała to być formalność bardzo ważna skoro dla jej dopełnienia zdecydowali się jechać aż 34 km (w Zamościu nie było notariusza).

Na marginesie lektury różnych dokumentów notarialnych i metrykalnych warto zauważyć, że mogłyby one stanowić ciekawy materiał do badań nad stanem piśmienności w ówczesnym Zamościu. W rodzinie Służewskich Tekla na pewno nie umiała pisać. Szymon pozostawił wiele podpisanych przez siebie dokumentów, ale prawdopodobnie poza umiejętnością podpisania się nie władał piórem. Jego podpis miał formę fonetyczną (np. Symon zamiast Szymon, Soseski zamiast Służewski, ocec zamiast ojciec). Sam więc pewnie nie był w stanie nauczyć dzieci pisania i czytania. Jednak zdawał sobie sprawę z wagi wykształcenia i posyłał dzieci do szkoły, jeżeli tylko było dokąd. Bowiem od 1816 r. w Zamościu nie było żadnej szkoły. Regularnie płacona pensja nauczyciela (jednego na cały Zamość z przedmieściami!) pojawia się jako stała pozycja budżetu kasy miejskiej dopiero od 1821 r. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w wykształceniu dzieci Szymona i Tekli. Wśród tych, którzy stawali do jakichkolwiek aktów - Salomea urodzona w 1798 r. oraz Ignacy urodzony dwa lata później potrafią się podpisać, natomiast, jak widać ze wzmianek umieszczonych przy okazji podpisywania wielu dokumentów, umiejętności tej nie posiadał urodzony w 1808 r. Marcin, którego wiek szkolny przypada właśnie na najciemniejszy okres w historii zamojskiej oświaty⁵⁸.

W domu przy trakcie hrubieszowskim małżonkowie Służewscy przeżyli śmierć swoich trzech córek⁵⁹, a także swojej synowej, która po niespełna rok trwającym małżeństwie najstarszego syna Ignacego zmarła wskutek komplikacji poporodowych⁶⁰. Stąd również 18 VI 1827 r. Szymon patrzy na wielki pożar Zamościa – jedyny wielki kataklizm miasta za jego życia, który nie był jego osobistym udziałem.

Dom pod nr 65 nie był ostatnią siedzibą Szymona i Tekli Służewskich. Leżał on w pasie 1200 metrów od murów twierdzy, a więc w obszarze przeznaczonym na puste przedpole. Zgodnie z rozkazami i planami przebudowy po 1821 r. po wschodniej stronie miasta nastąpiły duże zmiany. Uwidoczniony jeszcze na planie z 1822 r.⁶¹ obszar nazywany do lat 20. XIX w. Przedmieściem Hrubieszowskim przestał istnieć, jako obszar zabudowy. Na planie z 1837 r.⁶² za ulicą Obwodową w kierunku wschodnim widzimy tylko pola i łąki sięgające

⁵⁶APZ, Notariusze Zamojscy, Akta podsędka Rudzkiego 2/1823.

⁵⁷ APZ, Skorowidz wspólny grupy notariuszy zamojskich i szczebrzeszyńskich.

⁵⁸ W. Ćwik, op.cit. s. 140.

⁵⁹ Marianna Paulina KZ USC 16/1921; Mariana Rozalia KZ USC 135/1826; Joanna KZ USC 25/1827;

⁶⁰ KZ USC 190/1823.

⁶¹ AGAD, Zb. kartograf., Plan general pour reunir les differentes maisons... sygn. A.D.189/10.4.

⁶² AGAD, Zb. kartograf., Twierdza i okolice w roku 1837, sygn.AD 1557/56-12 ark. 10.

Nowego Miasta, którego zabudowa zaczynała się wówczas na wschód od linii obecnej ulicy Gminnej⁶³. Tam właśnie w obrębie Nowej Osady znajdował się dom pod nr 160 – kolejne miejsce zamieszkania Szymona i Tekli, do którego przeprowadzili się na początku 1828 r. Jeszcze w tym samym roku jego połowę zapisali swojemu synowi - Marcinowi Antoniemu, wówczas czeladnikowi murarskiemu, z okazji jego ślubu z panną Marianną Kicińską⁶⁴. Być może dom ten został nabyty (lub wybudowany) przez Szymona za odszkodowanie w wysokości 2128 zł. polskich⁶⁵, które ok. 1822 r. otrzymał za przejęty przez władze pod budowę wałów grunt z domem pod numerem 16⁶⁶.

Pod koniec lat 20. wszyscy zamojscy Służewscy są mieszkańcami Nowego Miasta. Pod nr 160, razem z rodzicami zamieszkują jeszcze ich dwie niezamężne córki. W tym samym domu mieszka ich syn Marcin - rzeźnik z żoną⁶⁷. Nieopodal znajduje się dom numer 155 gdzie przez ścianę, pod jednym dachem mieszkają najstarsze dzieci Szymona ze współmałżonkami – Salomea ze swoim mężem Józefem Jachniewiczem „muzykusem” wojskowym i Ignacy - murarz ze swoją drugą żoną Karoliną z Mauczków. Na Nowym Mieście mieszka też Róża Wiktoria od 1829 r. zamężna z Michałem Stoppą (później zmienił nazwisko na Stopczyński) *profesycji rzeźnickiej, urodzonym w Reinsdorff w Kraju Pruskim*⁶⁸. Bliskość zamieszkania, prawdopodobnie, pomagała im przetrwać trudne chwile, takie jak klęski żywiołowe (susze, nieurodzaj) czy też katastrofy wojenne. Służewscy nie tylko mieszkali blisko siebie ale uczestniczyli nawzajem w swoim życiu. Ignacy był ojcem chrzestnym dzieci Marcina i Wiktorii, a Marcin dzieci Ignacego. O wzajemnych stosunkach między rodzeństwem świadczy też fakt zrzeczenia się praw do spadku przez Salomeę i Ignacego na rzecz swojego młodszego brata Marcina. Każdy z tych gestów – aktów mógł wynikać z różnych powodów czy pobudek jednak ich wielość świadczy o życzliwości, jaka panowała między rodzeństwem.

V. Po 1830

Razem z Powstaniem Listopadowym przychodzi kolejne „trzęsienie ziemi” w życiu mieszkańców Zamościa i jego przedmieści. W marcu 1831 r. na wyniszczonym rekwizycjami Nowym Mieście zakwaterowano oddziały piechoty i

⁶³ Na wiele lat przed wytyczeniem Nowego Miasta (zwanego też Nową Osadą) w dokumentach metrykalnych spotykamy nazwę Nowe Przedmieście (np. w KZ USC 478/1812 *na przedmieściu nowym na gruncie do numeru przedmieścia lwowskiego 60 należącym*).

⁶⁴ Rodzice panny młodej podarowali nowożeńcom pole: *w uroczysku Doliny w obrębach pól Nowego Miasta*; APZ, Notariusze Zamojscy, Akta notariusza Antoniego Dąbrowskiego: 69/1828.

⁶⁵ APZ, MmZ, Acta specjalja dotyczące się domów i placów na rzecz Rządu Zajętych 1821-1826, k. 41, Wyciąg z wykazu pretensyi poszkodowanych Obywateli Miasta Zamościa Należności za Domy i place zewnątrz Twierdzy na rzecz fortyfikacji przez Dyрекcyę Inżynierów w roku 1821 do zajęcia wytkniętych (...): dom został wyceniony na 1130 złotych, a plac na którym stał na 998 złotych.

⁶⁶ tamże. k. 203 i k. 207; W czerwcu 1821 roku Szymon dostał od Urzędu Muncypalnego Miasta Zamościa kolejny już nakaz zburzenia domu numer 16 i eksmisji z działki. Do przejęcia działki przez wojskowe władze twierdzy dochodzi dopiero 6 maja 1822 roku.

⁶⁷ KU USC 141/1829.

⁶⁸ KŚ USC w Zamościu nr 9/1829.

sztab korpusu generała Dwernickiego. Jakby tego było mało wraz z wojskiem pojawiła się epidemia cholery. W dodatku właśnie na Nowym Mieście ulokowano szpital choleryczny. Na domiar złego w lipcu dzielnica ta stała się miejscem walk oddziałów polskich z Kozakami⁶⁹. Szkody, jakich w tym okresie doznali Służewscy są stosunkowo dobrze udokumentowane. W Archiwum zamojskim znajduje się opis Nowego Miasta epoki popowstaniowej sporządzony ręką inspektora skarbowego z intencją określenia możliwości płatniczych ludności: *Mieszkańcy Nowej Osady w największej części utrzymywali się z profesji ręcznych i z wynajmu domów swych lokalów, szynków i z wyrobku iak kolwiek więc nieznaiduią się w przypadku utraty Gospodarstwa Rolniczego bo każdy przy rolnictwie starał się usposobić w drugi proceder (...) to iednak gdy powiększey części byt Mieszkańców tej osady, stanowiły Siedziby a tych w Ogólności wszyscy pozbawieni i w obcych Granicach kraju szukać muszą przytułku, pewno iest, że uiścić się z podatków Skarbowi należnych nie są w stanie. Dla widoków fortyfikacyjnych i z planów oblężniczych Twierdzy Osada ta częścią przez Woyska polskie częścią przez Rosyjskie [sic! - PK] spalona została. Ponieważ iedyny sposób utrzymania się Mieszkańców Wulki Mieyskiej Maydanu i Lubelskiego przedmieścia był Rolny obok więc wyszczególnienia poszkodowani, którym zabudowania i Inwentarz zniszczone zostały, nietylko Gospodarstwa prowadzić nie mogą ale też pozostaną bez funduszu utrzymania się - a jako tacy niepodobna aby podatki w stanie opłacić byli.*⁷⁰

Komisja likwidacyjna, której zadaniem było oszacowanie szkód podzieliła je na następujące kategorie: wykaz zniszczeń i szkód, niedosiew zboża, wykaz spalonych domów, zabór materiałów leśnych i innych obiektów stanowiących majątek mieszkańców, wykaz utraconego zboża, dobra ziemskie zupełnie zniszczone, wykaz utraconego zboża na pniu, wykaz rozebranych domów. Z zestawień tych dowiadujemy się, że zniszczony został dom Szymona pod nr 131. Oznacza to, że między 1828 i 1831 r. zbudował on lub kupił kolejny dom na Nowym Mieście. W czasie „rewolucyi” wyłamano w nim okna i drzwi. Zniszczone zostało ogrodzenie z żyrdki oraz sprzęty gospodarskie. Szczegółowy wykaz szkód wymienia między innymi konfiskatę 200 funtów słońiny w łaju. Całość szkód wyceniono na 600 złotych polskich i zaznaczono, że właściciel nie jest w stanie sam odbudować swojego domu.

Jeszcze mniej szczęścia miał najstarszy syn Szymona – Ignacy, któremu spłonęło całe gospodarstwo to jest: dom na podwalinach pod gontem z drewna tartego z kominem murowanym, z drzwiami, oknami w okuciu będące i podłogi i stajnia. Spalono mu także zboże na pniu. W jego wypadku straty wyceniono na 3520 złotych polskich.⁷¹ Nie wiadomo jednak czy kwoty te zostały wy-

⁶⁹ Jacek Feduszka, *Twierdze Modlin, Serock, Zamość w planach strategicznych powstania listopadowego 1830-1831*, Lublin 1999, s. 138-146. O epidemii cholery w Zamościu także J.Gawrysiakowa, *Cholera morbus w 1831 r w woj. Lubelskim*, [w:] *Państwo, Kościół, niepodległość* pod red. J.Skarbka i J. Ziółkowskiego, Lublin 1986; s. 318.

⁷⁰ APZ, MmZ, „Likwidacja Pretensyj do Rządu z roku 1831”, k. 29.

⁷¹ oprócz połowy domu nr 155 Ignacy Służewski posiadał jeszcze zakupione w 1829 r. gospodarstwo przy ulicy Dolnej (ulica ta później nosiła nazwę Rzymska, a następnie Ogrodowa) pod numerem 149 i tego miejsca dotyczą przytaczane informacje. (APZ, Notariusze zamojscy, Akta notariusza Antoniego Dąbrowskiego, akt nr 38/1829).

płacone gdyż przedmieścia Zamościa, na których mieszkali Służewscy nadal pozostawały własnością prywatną, a pomoc miała być udzielana głównie ludności zamieszkującej dobra rządowe⁷².

Ostatni dokument dotyczący Szymona to jego metryka śmierci, w której czytamy, że w dniu 30 września 1834 roku, *Szymon Służewski, mieszczanin, mający lat siedemdziesiąt pięć (...) w Nowym Mieście zamieszkały w domu numeru niemającym umarł*⁷³. Poza zarejestrowaniem faktu śmierci, informacja ta podsuwa nam jeszcze dwie inne ciekawe hipotezy. Została w nim pominięta, wcześniej zawsze umieszczana, wzmianka o zawodzie Szymona. Być może oznacza to, że pod koniec życia przestał on pracować, a jatkę przekazał młodszemu synowi Marcinowi Antoniemu. Drugie spostrzeżenie to brak numeru domu co zwykle oznaczało, że był to dom w budowie. Tak więc jest bardzo prawdopodobne, że Szymon Służewski zmarł w trakcie budowy swego piątego domu. Po śmierci ojca budowę zakończyły jego dzieci. Dom otrzymał nr 169 i zamieszkała w nim Tekla, a po jej śmierci Marcin Antoni z rodziną. Tekla przeżyła Szymona o nieco ponad 4 lata. Z aktu zgonu dowiadujemy się, że dnia 19 I 1839 r. *Tekla Służewska, mieszcza, mająca lat sześćdziesiąt dziewięć, wdowa po zmarłym Szymonie Służewskim, w nowym Mieście zamieszkała, rodziców niewiadomych, rodem z miasta Sambora Galicyi Austriackiej w domu pod numerem sto sześćdziesiąt dziewięć umarła*.⁷⁴

VI. ZAKOŃCZENIE

Na wiele lat przed pojawieniem się pierwszych regularnych zapisów o Służewskich w Zamościu – nazwisko to nie występuje w księgach metrykalnych⁷⁵. Z dwoma wyjątkami. W 1720 r. księgi chrztów parafii kolegialnej odnotowują, że świadkiem na chrzcie dziecka małżeństwa Kiełbiów był niejaki Piotr Służewski. Na pewno nie był on mieszkańcem Zamościa. Mniej więcej w tym czasie w Zamościu mieszkała rodzina Suszewskich. Być może była to fonetycznie zniekształcona forma nazwiska Służewski? Nazwisko Służewski również nie pojawia się w spisie mieszkańców z 1770 r. Dlatego z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że to właśnie Szymon i Tekla zapoczątkowali wielopokoleniową obecność tej rodziny w Zamościu. Skąd przybyli? Co było powodem, że na miejsce osiedlenia wybrali właśnie Zamość? Co było przyczyną ich wyjazdu, oderwania się od korzeni, od rodziny, o której nigdy nie pojawiła się żadna wzmianka. Czy nikt już nie żył? Czy było tak daleko? A może zrobiło się daleko, bo wyrosła granica, której przed 1798 r. nie było? Dlaczego miejsce pochodzenia rodziców nie pojawiało się w rozmowach z dziećmi? Nawet ich najstarszy syn – Ignacy, człowiek jak się wydaje o stosunkowo szero-

⁷² Marek Rutkowski, *Weryfikacja Potrzeb społeczeństwa przez administrację Królestwa Polskiego po upadku Pawstania Listopadowego*, artykuł umieszczony na portalu www.historycy.pl.

⁷³ LM 99/1834.

⁷⁴ LM 10/1839. Rozbieżności w jej datach urodzenia podawanych w różnych dokumentach sięgają około 10 lat.

⁷⁵ Przejrzano następujące księgi parafii kolegialnej oraz cywilne księgi USC w Zamościu: urodzonych z lat 1659-1665, 1668-1735, 1770-1851, 1866-1869; ślubów z lat 1733-1783, 1786-1802, 1810-1898; zmarłych z lat 1744-1808, 1810-1851, 1862-1867.

kich horyzontach (był nie tylko majstrem murarskim, ale również snycerzem a do tego kolekcjonerem sztuki), nie umiał podać do aktu zgonu miejsca urodzenia ojca. Czy to odcięcie się Szymona od swojej przeszłości było spowodowane jakimiś traumatycznymi wydarzeniami, czy po prostu jego mało sentymentalnym charakterem?⁷⁶

Motywy przewodnim niełatwego życia Szymona było ciągle budowanie i odbudowywanie, przenoszenie się, uciekanie przed frontem, dorabianie się od nowa. W ciągu 36 lat, jakie spędził w Zamościu od 1798 r. mieszkał z rodziną pod 14 różnymi adresami. Zakładając nawet, że część z nich to te same lokalizacje, którym zmieniono numer podczas wielu spisów, można przyjąć, że w sumie Szymon zmieniał miejsce zamieszkania około 10 razy. Wiemy także, że przynajmniej 5 domów, w których mieszkał było jego własnością. Jeszcze za swego życia, to co posiadał, przekazywał kolejno usamodzielniającym się dzieciom. W czasach, kiedy wichry historii miały ludzkimi losami często w mgnieniu oka zmieniając lub przerywając ich bieg, Szymon tam gdzie mógł, próbował budować na solidnych fundamentach. Stąd też, taki a nie inny dobór rodziców chrzestnych czy błogosławieństwa potwierdzanie aktami notarialnym (procedura taka wymagała od niego wyprawy do odległego o 20 kilometrów Szczebrzeszyna lub nawet o ponad 30 kilometrów Tomaszowa).

Z punktu widzenia współczesnego człowieka Szymon i Tekla niewątpliwie byli ludźmi doświadczonymi przez los. Przez całe życie zmagali się z kolejnymi kataklizmami. Kilka razy tracili swój dobytek w wojennej pożodze. Przeżyli śmierć swoich czworga dzieci i kilkorga wnuków. Z drugiej jednak strony zapewne nie różnili się od ludzi swej epoki zahartowanych przez tragiczne losy kraju i okolicy. Na pewno cieszyli się szacunkiem swoich dzieci, które dla upamiętnienia swoich rodziców w kilka lat po ich śmierci ufundowały na ich grobie okazałych rozmiarów kamienną płytę. W latach 60. XX wieku grób Szymona i Teki został bez wiedzy rodziny zlikwidowany przez władze cmentarza. Rodzinie udało się jednak uratować przed zniszczeniem zabytkową tablicę nagrobną – obecnie stojącą w innym miejscu - jeden z najstarszych pomników cmentarza starego w Zamościu.

Autor dziękuje pracownikom Archiwum Państwowego w Zamościu, bez których pomocy i życzliwości artykuł ten nie mógłby powstać.

⁷⁶ Istnieją następujące poszlaki wskazujące na to, że Szymon mógł przybyć do Zamościa z Wołynia:

1. duża imigracja do Zamościa z miast wchodzących w skład ziem zaboru austriackiego pod koniec XVIII wieku,
2. Beresteczko do 1795 roku było własnością Zamojskich,
3. Znajomość Szymona z Ester Kleryn rabinową berestecką, która nie była mieszkanką Zamościa (Beresteczko leży w powiecie Dubno, w województwie Łuckim),
4. jeszcze w 1926 r. w powiecie Dubno mieszkali Służewscy (np. gmina Tesłuhów).

Jednak hipoteza ta wymaga dokładnego zbadania.